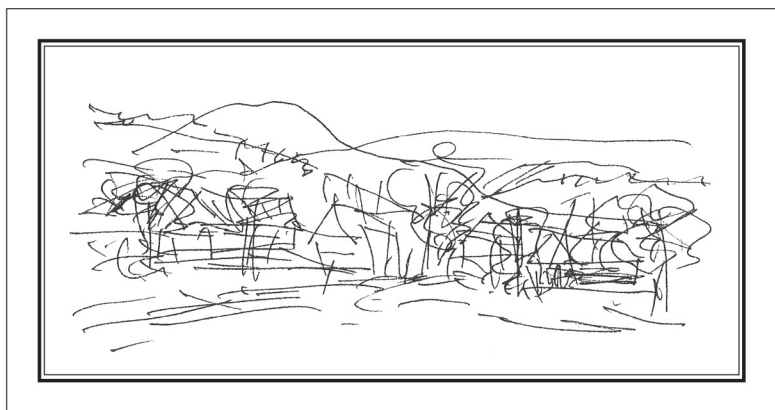


WANDA ŁOMNICKA-DULAK

NA MAPIE SERCA

99 WIERSZY



NA MAPIE SERCA

WANDA ŁOMNICKA-DULAK

NA MAPIE SERCA

99 WIERSZY



Kraków



[Kup książkę](#)

**Książka dofinansowana przez:
Społeczno-Kulturalne Towarzystwo „Sądeczanin”**

Redakcja: Iwona Dudzińska
Grafiki w tomiku: Antoni Dulak
Projekt okładki i edycja komputerowa: Mateusz Nizianty
Konsultacja literacka: Bolesław Faron
Zdjęcie Autorki na czwartej stronie okładki: Leszek Zegzda
Wybór wierszy: Autorka

© Copyright by Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2021
© Copyright by Wanda Łomnicka-Dulak, Piwniczna-Zdrój

ISBN 978-83-65669-87-2

Opracowanie typograficzne: Mateusz Nizianty

Wydawnictwo Edukacyjne
Kraków, ul. Wielkotymowska 35
www.we.pl | handel@we.pl | 12 638 00 50

[Kup książkę](#)

1993
Modlą się ze mną łąki



* * *

czy
pisać o Tobie
mogą tylko święci
czy
również
ludzie
prowadzący z Mistrzem
nocne rozmowy o prawdzie
ludzie
ciągle na nowo oczyszczający
sumienia z piętna grzechu
ludzie
z pogranicza
światła i ciemności
czy
mogę pisać ja

A jeśli w niebie

A jeśli w niebie nie będzie kaczeńców
czy mnie powrócisz do ojca zagonu
ażebym mogła – zapłakane rosą
złoto położyć u stóp Twego tronu.

A jeśli w niebie nie będzie skowronka
czy mi pozwolisz kiedyś przed skonaniem
słuchać raz jeszcze, zapisać w pamięci
pieśni rodzące się szarym świtanem.

A jeśli w niebie nie będzie jesieni
nie będzie wiosny, zimy ani lata
czy mi pozwolisz w prostych strofach wierszy
przemycić w wieczność piękno tego świata.

A jeśli w niebie mnie jeszcze nie będzie
pokornie proszę nie zamykaj bramy
za miłość Ciebie, ludzi, ziemi czarnej
wydaj łaskawy wyrok – poczekamy.

* * *

Matce księdza Jerzego Popiełuszki

gdy w oknach snu zamkniętych
przy niej staje
rozpromieniony słońcem nadziemskim
z uśmiechem
nieobramowanym
sinymi pieczęciami prawdy
serce matczyne
zakwita spełnieniem

przygasa nawet
dojmujące pamiętanie
wspomnienie
na chwilę
być przestaje
czarnym gońcem smutku

na chwilę za krótką
o godziny
tylko ziemskiego konania

za głośną
o bolesny plusk
wiślanej fali

za daleką
o drogę
z białostockiej ojczyzny
do nieba

Wigilia pachnie jedliną
i dziecięcymi snami
stół jaśniej oplatkiem
czy pierwszymi gwiazdami.

Wigilia płonie miłością
odkrywaną na nowo
mocniejszą od codzienności
dziś zmienia znaczenie słowo.

Wigilia grzeje dobrocią
gniew gasi wzruszeniem
samotną łzę ociera
kruszy żalu kamienie.

Wigilia rozdaje szczęście
przyzywane w życzeniach
biegnie ścieżką przyszłości
i chowa się we wspomnieniach.

Wigilia dzwoni kolędą
stawia trudne pytania
czy długo potrafimy
snuć nitkę pojednania.

Odległości

droga
od człowieka do człowieka
jest o wiele dłuższa
niż
na wyciągnięcie dłoni
na pierwszy krok
najtrudniejszy

liczy wiele godzin miłości

droga
od człowieka do Boga
jest o wiele dłuższa
niż
na lekcje religii
niż naprędce wyklepana modlitwa

liczy wiele lat
Miłości

Aby przeczytać dalej...

Zapraszamy do księgarni!